

**Sygn. akt IV Ka 578/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Małachowski (ref.)

Sędziowie: SO Maciej Kawałko

SO Elżbieta Zywar

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Małgorzaty Wojciechowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018 r.

sprawy **A. S.**

oskarżonego z art. 160 § 3 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w S.

VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P.

z dnia 12 stycznia 2018 r. sygn. VII K 177/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym należną Skarbowi Państwa opłatę w kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych ponosi oskarżycielka posiłkowa B. W..

SSO Elżbieta Zywar SSO Ryszard Małachowski SSO Maciej Kawałko

**Sygn. akt IV Ka 578 / 18**

## UZASADNIENIE

A. S. został oskarżony o to, że: w dniu 31 maja 2015 roku w B., województwa (...), nieumyślnie naraził małoletniego A. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że nie zapewnił prawidłowego nadzoru i obsługi należącej do siebie pneumatycznej zjeżdżalni, w następstwie czego korzystający z w/w urządzenia małoletni A. W., podczas zjeżdżania z niej doznał otwartego złamania I stopnia przynasady dalszej kości ramieniowej lewej, połączonego z bardzo poważnym uszkodzeniem nerwu promieniowego, w postaci całkowitego uszkodzenia tego nerwu w okolicy dalszej części ramienia lewego z ubytkiem nerwu, w wyniku czego, u małoletniego A. W. sprawca spowodował nieumyślnie ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk to jest o czyn z art. 160 § 3 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2018r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 177 / 16, Sąd Rejonowy w S. V. Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P. uniewinnił A. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, zaskarżając go w całości i zarzucając mu: naruszenie przepisów postępowania karnego, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- art. 7 kpk na skutek przeprowadzenia oceny zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a przede wszystkim uznania, iż wyjaśnienia oskarżonego potwierdzone jednoznacznie (?) w pozostałym materiale dowodowym wskazują, że oskarżonego z sołtysem N. S. łączyła umowa, która dotyczyła jedynie udostępnienia dmuchanej zjeżdżalni i nie obejmowała nadzoru czy też opieki nad dziećmi z niej korzystającymi podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności rachunek wystawiony przez oskarżonego na organizację imprezy masowej z dopiskiem zamki dmuchane pominięty zupełnie przez Sąd I instancji, a także zeznania świadków wskazują, iż oskarżony był zobowiązany do nadzoru i opieki nad dziećmi korzystającymi z dmuchanej zjeżdżalni; pominięcie niekorzystnej dla oskarżonego opinii biegłego sądowego; pominięcie takich okoliczności jak bardzo zły stan techniczny zjeżdżalni (ze zjeżdżalni schodziło powietrze, teren wokół zjeżdżalni nie był zabezpieczony, brak ważnego orzeczenia technicznego zjeżdżalni, regulamin zjeżdżali pomijając, że niezgodny z polskimi normami to, co jednoznacznie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie był wywieszony czy położony przy zjeżdżalni, zatem nie było nawet możliwości zapoznania się z jego treścią), brak informacji jak korzystać ze zjeżdżalni.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się bezzasadna.

Nie budzi zastrzeżeń Sądu odwoławczego sposób procedowania Sądu Rejonowego, dokonana ocena zgromadzonych dowodów i poczynione ustalenia faktyczne co do sprawstwa i winy oskarżonego na gruncie zarzucanego mu czynu, a w konsekwencji rozstrzygnięcie o uniewinnieniu oskarżonego A. S. od postawionych mu zarzutów.

Wbrew twierdzeniu apelującego Sąd orzekający procedował zgodnie z przepisami postępowania karnego i nie naruszył przepisu art. 7 kpk na skutek przeprowadzenia oceny zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a wszelkie zarzuty zmierzające do podważenia tej oceny, które skarżący podniósł w skardze apelacyjnej, nie zasługiwały na aprobatę Sądu odwoławczego.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej kwestionując pierwszoinstancyjną ocenę dowodów nie zgodził się przede wszystkim z oceną uznanych przez Sąd meriti za w pełni wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, z których wynikało, że oskarżonego łączyła z sołtysem miejscowości B. ustna umowa jedynie wypożyczenia dmuchanych zjeżdżalni i nie obejmowała nadzoru, czy też opieki nad dziećmi, korzystającymi z urządzeń, którą zapewniali rodzice a także organizator festynu. Podnosząc zarzut dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego, skarżący wskazał przede wszystkim na pominięty przez Sąd meriti rachunek wystawiony przez oskarżonego na organizację pikniku sportowego ( jako imprezy masowej ) z dopiskiem „zabawki dmuchane”, który wskazywałby odmiennie.

Odnosząc się do takiego zarzutu wskazać należy, że Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia w sprawie słusznie miał na uwadze przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego, a także szereg okoliczności wynikających z pozostałych dowodów, w szczególności z zeznań świadka N. S. oraz współpracowników oskarżonego, które to dowody potwierdziły wersję A. S.. Z przeprowadzonych i wymienionych wyżej dowodów jednoznacznie wynika, że to nie oskarżony, a sołtyś miejscowości B. był jedynym i wyłącznym organizatorem festynu, zorganizowanego dla lokalnej społeczności z okazji

Dnia Dziecka. Powyższego nie zmienia w żaden sposób zapis na przedmiotowym rachunku, skoro zorganizowana feta nie miała na pewno charakteru imprezy masowej w rozumieniu ustawy z dnia 20 marca 2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych ( czy to o charakterze sportowym, czy artystycznym ). Poza tym, oskarżony całkowicie przekonująco wytłumaczył, z jakiego powodu taki właśnie zapis znalazł się na wystawionym przez niego dokumencie. Na pewno sama treść sporządzonego w systemie komputerowym rachunku nie mogła w żadnej mierze przesądzać o rzeczywistym charakterze usługi świadczonej przez oskarżonego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Na podstawie ustalonych w sprawie okoliczności nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że oskarżony udostępnił dmuchane zamki bez jakichkolwiek uzgodnień z drugą stroną umowy w zakresie pełnienia nadzoru i opieki nad dziećmi korzystającymi z tego rodzaju rozrywki. W tej kwestii słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że same tylko oczekiwania sołtysa B. co do zakresu obowiązków oskarżonego jako właściciela zjeżdżalni, które nie były objęte przedmiotem umowy, pozostają bez znaczenia dla poczynienia ustaleń w tym zakresie. W oparciu o konsekwentne, stanowcze i wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, zeznania N. S. ( również te przytoczone w przedmiotowej apelacji, w których świadek odniosła się jedynie do obsługi technicznej urządzenia ), współpracowników oskarżonego pracujących na jego zlecenie, a także reprezentantów placówek oświatowych, którym oskarżony udostępniał dmuchane akcesoria rozrywkowe w przeszłości, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że usługa oskarżonego ograniczała się jedynie do wynajmu dmuchańców, a dokładniej dostarczenia sprzętu, zmontowania dmuchanych zamków oraz ich demontażu po zakończonej imprezie. Nie obejmowała nadzoru i opieki nad dziećmi, korzystającymi ze zjeżdżalni, do czego w takim wypadku zobowiązani byli z pewnością obecni na miejscu przedstawiciele ustawowi małoletnich dzieci, a więc ich rodzice. Samo tylko przekonanie skarżącego, że to osoby, które rozłożyły sprzęt i zostały na miejscu, w szczególności pracujący dla oskarżonego J. K., który siedział na górze zjeżdżalni, winien był między innymi nadzorować dzieci, nie zmienia powyższej konstatacji. Świadek zajmował się tylko obsługą techniczną urządzenia, w tym kontrolowaniem prawidłowego stanu napowietrzenia dmuchanej zabawki, do jego zadań na pewno nie należało pilnowanie i dyscyplinowanie dzieci, co czynił wyłącznie z własnej inicjatywy.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie zdołał podważyć pierwszoinstancyjnej oceny również pozostałych zakwestionowanych przez niego dowodów. W odniesieniu do twierdzeń skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy pominął częściowo zeznania świadków I. H., A. D. i J. P. wskazać należy, że apelujący zdecydowanie przecenia wartość dowodową relacji procesowych wymienionych osób, skoro świadkowie nie mieli w zasadzie żadnej wiedzy na temat przedmiotowej sprawy, a zeznawali bądź to na okoliczności dotyczące ich własnej praktyki w zakresie prowadzenia tożsamyh usług związanych z wynajmem dmuchanych zamków, bądź to współpracy z oskarżonym przy okazji zupełnie innych imprez i poczynionych w związku z tym odmiennych, ale wyraźnych uzgodnień.

Nie ma też racji skarżący, jakoby Sąd Rejonowy pominął sporządzoną w sprawie opinię biegłego rzeczoznawcy, skoro wprost odniósł się do jej treści w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. W tym zakresie, opierając się na wnioskach biegłego, dostrzegł wszelkie nieprawidłowości związane ze stanem technicznym urządzenia, a także braki w dokumentacji sprzętu, będącego własnością oskarżonego; niemniej słusznie uznał, że okoliczności te nie stanowiły przedmiotu rozpoznania w niniejszym postępowaniu. Bez wątplenia na oskarżonym, jako właścicielu tego rodzaju sprzętu przeznaczonego do zabawy, ciążył szereg obowiązków, związanych z zapewnieniem bezpiecznego korzystania z nadmuchiwanym zabawek. Takim dokumentem, który określa i precyzuje szczególne wymagania dotyczące eksploatacji, utrzymywania i systematycznego badania stanu technicznego nadmuchiwanego sprzętu do zabawy jest Polska Norma nr PN- (...), który to dokument nie jest jednak powszechnie obowiązującym aktem prawnym. Niniejszy dokument przyjęty w drodze konsensusu i zatwierdzony przez odpowiednią jednostkę, ustala wprawdzie do powszechnego stosowania zasady, wytyczne m.in. w zakresie eksploatacji dmuchanych zabawek ( precyzując wymóg stałego nadzorowania i kontrolowania użytkowników zabawki ), utrzymywania ich w odpowiednim pod względem technicznym stanie ( kontrola, konserwacja ), to jednak są to jedynie pewne kryteria, które winien mieć na uwadze nie tylko producent dmuchańców, ale również osoby świadczące tego rodzaju usługi rozrywkowe, związane z udostępnianiem takich urządzeń. Natomiast nieprzestrzeżenie, czy uchybienie tym normom nie jest w żaden sposób sankcjonowane.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że oskarżony, jako właściciel nadmuchiwanej zabawki do zabawy był bez wątpienia odpowiedzialny za bezpieczną eksploatację udostępnianych zjeżdżalni, powinien był respektować wszystkie normy określające wymagania chroniące użytkowników przed ewentualnymi zagrożeniami. Jednak niezależnie od tego, że A. S. nie zrealizował wszystkich wytycznych, a udostępniony przez niego sprzęt nie spełniał wymagań formalnych, wadliwy był też pod względem technicznym, okoliczności te nie mogły przesądzać automatycznie o jego odpowiedzialności karnej na gruncie zarzuconego mu czynu, popełnionego na szkodę małoletniego A. W..

W świetle podniesionych przez skarżącego zarzutów powtórzenia wymaga, że przestępstwa z art. 160 § 3 kk dopuszcza się ten, kto nieumyślnie działając naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przestępstwo to może zostać popełnione również przez zaniechanie, wówczas mowa jest o odpowiedzialności gwaranta za niespowodowanie ustąpienia skutku bądź jego zmniejszenia. Jest to przestępstwo materialne i do jego znamion należy skutek w postaci wywołania stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia. W każdym wypadku owo narażenie musi pozostawać w związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy - działaniem lub zaniechaniem, do których sprawca był prawnie zobowiązany. Nie nastąpi zatem wypełnienie znamion czynu zabronionego określonego w art. 160 kk, jeżeli sprzeczne z obowiązkiem prawnym zachowanie ( działanie, zaniechanie ) nie będzie miało wpływu na stan zagrożenia dla życia lub zdrowia określonej osoby.

Narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powinno być bezpośrednie, co oznacza, że w sytuacji przez sprawcę już stworzonej, a więc bez dalszych działań z jego strony, istnieje duże prawdopodobieństwo nastąpienia w najbliższym czasie wymienionych w przepisie skutków. Sąd Najwyższy wytłumaczył znamie „ bezpośrednie ” jako „ nieuniknione lub co najmniej wysoce prawdopodobne w dającej się przewidzieć przyszłości, ale niekoniecznie natychmiastowe. W przypadku czasowej rozbieżności pomiędzy działaniem a skutkiem powinien zostać wykazany automatyzm dowodzący co najmniej wysokiego prawdopodobieństwa jego zaistnienia ” ( zob. wyrok z dnia 29 maja 2012r., sygn. akt: III KK 87/12 , Legalis; zob. także: post. Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2016 r., V KK 342/15 , Legalis ).

Jak wskazuje się w orzecznictwie o bezpośredniości zagrożenia przesądza wysoki stopień prawdopodobieństwa zaistnienia skutków i to bez dalszych czy dodatkowych czynności ze strony sprawcy lub innych osób ( zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1973 roku w sprawie Rw 902/73, publ. OSNPG 1974, nr 2, poz. 24; z dnia 27 października 1983 roku w sprawie II KR 219/83, publ. OSNKW 1984, nr 5, poz. 54 ). Tak więc pojęcie „ bezpośrednie ” wyklucza możliwość objęcia nim takich przypadków, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych dalszych działań sprawcy bądź innych osób ( zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 marca 2003 roku w sprawie II AKA 18/03, publ. KZS 2003, z. 7-8, poz. 69 ).

W przedmiotowej sprawie obowiązki ciężące na oskarżonym wywiedziono z udostępnienia przez niego jako właściciela w ramach łączącej go ustnej umowy z sołtysiem dmuchanych urządzeń ( zabawek ) w celach rozrywkowych. Wskazane niedopełnienie, związanych z tym obowiązków a dotyczących zapewnienia dobrego stanu technicznego zjeżdżalni, posiadania ważnego orzeczenia technicznego zjeżdżalni, wywieszenia regulaminu korzystania z dmuchawców nie miało znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego na gruncie zarzuconego mu czynu, bo zaniechania te nie skutkowały zaistnieniem bezpośredniego niebezpieczeństwa dla korzystających z tego rodzaju rozrywki dzieci, również pokrzywdzonego. Sam fakt ustalenia zakresu obowiązków oskarżonego, jako właściciela zjeżdżalni nie zrodził jeszcze po jego stronie odpowiedzialności za popełnienie nieumyślnego przestępstwa narażenia człowieka na niebezpieczeństwo w rozumieniu art. 160 § 3 kk. Tego rodzaju uchybienia po stronie oskarżonego, mogą natomiast stanowić podstawę dochodzenia swoich roszczeń przez oskarżycielkę posiłkową ( jako przedstawicielkę ustawową pokrzywdzonego A. W. ) na drodze sądowej w postępowaniu cywilnym.

Za właściwe uznać więc należało rozstrzygnięcie uniewinniające oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu w sytuacji, gdy – jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, poczynionych w tym zakresie przede wszystkim w oparciu o zeznania oskarżycielki posiłkowej B. W. – w trakcie korzystania ze zjeżdżalni przez jej małoletniego syna to nic innego jak tylko nadmiernie impulsywne i dynamiczne zachowanie trzech nastolatków ( bez wątpienia niezależne od woli i wiedzy oskarżonego ), które w nazbyt gwałtowny sposób korzystały w tym momencie ze zjeżdżalni, skutkowało

wywołaniem bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia pokrzywdzonego i jego zniszczeniem w zaistniałym wypadku ( poprzez wybicie chłopca w górę i upadek na ziemię poza dmuchaną zjeżdżalnię, skutkujący obrażeniami ciała ). W sprawie nie wykazano omówionej powyżej bezpośredniości zagrożenia oraz związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego a zaistniałym zdarzeniem, nie wykazano, że gdyby oskarżony spełnił wszystkie wymagania związane z udostępnianiem tego rodzaju sprzętu do zabawy, nadto był na miejscu i nadzorował zabawę dzieci nie doszłoby do zdarzenia, będącego jedynie nieszczęśliwym wypadkiem losowym. I tak, skoro to nieodpowiedzialne działanie innych osób spowodowało zaistnienie skutku czynu wyczerpującego znamiona art. 160 § 3 kk to słusznie Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przypisania sprawstwa i winy oskarżonego na gruncie zarzuconego mu czynu.

Marginalnie Sąd odwoławczy zwraca w tym miejscu również uwagę na nieprawidłowość zarzuconej oskarżonemu kwalifikacji prawnej czynu. Ze względu na to, że pomiędzy przepisami art. 160 § 3 kk oraz art. 156 § 2 kk zachodzi niewłaściwy zbieg przepisów ( zbieg pomijalny ) nie jest możliwa kumulatywna kwalifikacja prawna czynu, zakreślona aktem oskarżenia ( art. 11 § 2 kk ) ( zob. A. Zoll [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, WKP, 2017; także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000r., sygn. akt: V KKN 318 / 99, LEX nr 50985 ).

Uwzględniając powyższe wskazać należy, że w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych w sprawie ustaleń nie było możliwości przypisania A. S. sprawstwa i winy w zakresie czynu kwalifikowanego z art. 160 § 3 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 156 § 3 kk ( błędnie wskazanego zamiast art. 156 § 2 kk ) zw. z art. 11 § 2 kk, co mogło skutkować jedynie rozstrzygnięciem uniewinniającym oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Tak argumentując Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując podstaw do podzielenia racji przedstawionych w wywiedzonej apelacji.

O kosztach procesu za postępowania odwoławcze, w tym o opłacie, orzeczono w oparciu o przepis art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( t. j. Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm. ), nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżycielki posiłkowej od zapłaty tych należności.

SSO Elżbieta Zywar SSO Ryszard Małachowski SSO Maciej Kawalko